

Sygn.akt III AUa 194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2015 r. w B.

sprawy z odwołania J. W.

przy udziale zainteresowanego (...) Sp. z o.o.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt IV U 260/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 3 stycznia 2014r. i stwierdza, że J. W. od dnia 26 sierpnia 2013r. podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz J. W. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 194/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 stycznia 2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., powołując się na art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11, ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2013.1442), stwierdził, że J. W. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o. o. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 26 sierpnia 2013 r.

W obszernym uzasadnieniu wskazał, że według danych systemu informatycznego ZUS J. W. figuruje jako osoba zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od dnia 26 sierpnia 2013 r. z wynagrodzeniem za pracę w wysokości 5.000,00 zł. Z kolei przerwy w zatrudnieniu -

zaewidencjonowane na podstawie dokumentacji ubezpieczeniowej przekazanej przez płatnika obejmowały okresy od 6 do 24 września 2013 r., od 25 września 2013 r. do 27 października 2013 r. (wynagrodzenie za czas niezdolność do pracy). Przy czym od 28 października 2013 r. zasiłek chorobowy wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a ostatni dokument rozliczeniowy (...) przekazany przez płatnika dotyczył listopada 2013 r. Jednak z powodu krótkiego okresu wykazywanej zdolności do świadczenia pracy, to jest od dnia 26 sierpnia 2013 r. do 5 września 2013 r., wykazywanego wysokiego wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz wystąpienia o zasiłek chorobowy, organ rentowy powziął wątpliwości co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy i podjął czynności sprawdzające w celu ustalenia, czy J. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

W ocenie organu rentowego, w oparciu o ustalony w toku czynności wyjaśniających materiał dowodowy, celem stron tej umowy nie było realizowanie stosunku pracy, lecz uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby, a wymieniona umowa została zawarta dla pozorów - w rozumieniu art. 83 Kodeksu cywilnego. Zdaniem ZUS skarżąca wyraziła pozorny zamiar świadczenia pracy, natomiast pracodawca nie miał potrzeby tworzenia nowego stanowiska pracy. Płatnik nie przekazywał zaliczek na podatek dochodowy pracowników, a umówione przez strony wynagrodzenie w zestawieniu z brakiem regulowania przez firmę (...) Sp. z o. o. zobowiązań płatniczych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz danymi pochodzącymi z Urzędu Skarbowego wskazywały na upozorowanie zatrudnienia. Przyznanie bowiem pracownikowi obsługującemu biuro, wykonującemu czynności nieskomplikowane i powtarzalne wynagrodzenie w wysokości przekraczającej wynagrodzenie przeciętnego pracownika biurowego regionu (...) - (...), ponadto w dysproporcji do wynagrodzenia innego pracownika - było nieracjonalne i podyktowane chęcią korzystania ze świadczeń wypłacanych przez ZUS.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła J. W.. Wskazała na naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 65 § 1 i art. 83 k.c. oraz art. 22 k.p., a także przepisów ustawy systemowej. Skarżąca nie zgodziła się z poglądem ZUS, że celem zawarcia jej umowy o pracę nie było realizowanie stosunku pracy, lecz było podyktowane chęcią uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w uzasadnieniu odwołania obszernie argumentowała swoje stanowisko. Wskazała między innymi, że organ rentowy bezpodstawnie przyjął, że stworzenie dla niej miejsca pracy w firmie płatnika miało charakter czysto fikcyjny, a otrzymywane wysokie wynagrodzenie stanowiło dużą dysproporcję pomiędzy wynagrodzeniem innego pracownika.

Zainteresowana w sprawie firma (...) Sp. z o. o. poparła w procesie odwołanie J. W.. Na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. K. W. (1) – prezes zarządu spółki przychyliła się do stanowiska odwołującej.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że J. W., ur. dnia (...) została zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...) (PP-U) (...) Sp. z o. o., ul. (...) w O. na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 26 sierpnia 2013 r. do dnia 25 sierpnia 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 5.000,00 zł na stanowisku specjalisty do spraw administracyjnych. Skarżąca w dniu 5 lipca 2012 r. uzyskała tytuł zawodowy licencjata na kierunku ekonomia o specjalności ekonomia przedsiębiorstwa na Uniwersytecie (...) - (...) w O.. Zainteresowana w sprawie firma (...) Sp. z o. o., ul. (...) w O. prowadzi działalność gospodarczą głównie w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. Kapitał spółki wynosi 5040,00 zł. Udział całościowy posiada L. S. (1). Według danych ZUS spółka zatrudnia również K. W. (1) w wymiarze czasu pracy 1/4 etatu z podstawą wymiaru składek w wysokości 1/4 minimalnego wynagrodzenia.

Według danych zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonej w ZUS J. W. na 338 dni zatrudnienia (pominięto umowy zlecenia wykonywane w okresach od 14 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. i od 1 lipca 2011 r. do 18 czerwca 2012 r. - brak zgłoszenia do ubezpieczeń z uwagi na wystąpienie zbiegu umowy zlecenia/student), skarżąca przebywała na zwolnieniu lekarskim 263 dni oraz dodatkowo 110 dni po ustaniu zatrudnienia. Będąc jednocześnie niezdolną do świadczenia pracy uczestniczyła i ukończyła szkolenie w wymiarze 64 godzin współfinansowane ze środków Unii Europejskiej przeprowadzane w okresie od czerwca 2012 r. do stycznia 2013 r.

J. W. swoje pierwsze zatrudnienie podjęła w 2009 r. i przez rok pracowała na umowę zlecenie jako telemarketer, a następnie pracowała w firmie (...) jako kierownik administracyjny, najpierw na podstawie umowy zlecenia, a w okresie od czerwca 2012 r. do 2 marca 2013 r. na podstawie umowy o pracę. Wówczas otrzymywała wynagrodzenie bez premii i nagród w kwocie 1.800 zł brutto.

W pierwszym półroczu 2012 r. odwołująca zgłosiła się do chirurga-ortopedy z pękniętą łąkotką. Pierwszy zabieg miał miejsce w czerwcu 2012 r. i polegał na wstawieniu implantu. Niebawem jednak implant uległ zerwaniu i potrzebna była reoperacja. Pierwsze zwolnienie lekarskie z tego tytułu skarżąca miała w lipcu i sierpniu 2012 r. i po rehabilitacji wróciła do pracy. Na przełomie lutego i marca 2013 r. odwołująca przeszła zabieg usprawniający staw kolanowy i przebywała na zwolnieniu lekarskim do 20 czerwca 2013 r. W okresie lipca i sierpnia 2013 r. pomagała spółce (...), po czym od dnia 26 sierpnia 2013 r. została w niej zatrudniona. Dnia 6 września 2013 r. poddała się zabiegowi artroskopii kolana z powodu łąkotki i od tego dnia do lutego 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, przy tym dolegliwości żołądkowe wystąpiły w listopadzie 2013 r., a następnie problemy z nadciśnieniem tętniczym. Obecnie dalej towarzyszą jej dolegliwości związane z kłopotami żołądkowymi i kolanem. Aktualnie skarżąca legitymuje się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 22 października 2013 r., o symbolu niepełnosprawności O5 R, wydanym okresowo do dnia 31 października 2015 r.

W skład obowiązków odwołującej jako specjalisty do spraw administracyjnych w (...) zgodnie z zakresem obowiązków wchodziło:

- sporządzanie pism i przekazywanie przełożonemu do podpisu,
- sporządzanie korespondencji urzędowej,
- prowadzenie korespondencji wychodzącej i przychodzącej,
- osobiste dostarczanie korespondencji urzędowej i dokumentacji projektowej do odpowiednich jednostek,
- współpraca z jednostkami wydającymi opinie, uzgodnienia, warunki oraz firmami zewnętrznymi,
- planowanie, organizowanie i nadzór nad terminarzem spotkań przełożonego,
- przygotowywanie odpowiedniej dokumentacji na wyjazdy służbowe,
- przygotowywanie umów o pracę, o dzieło, zlecenia,
- przygotowywanie wypowiedzeń umów, stosunków pracy,
- przygotowywanie świadectw pracy,
- prowadzenie osobowej dokumentacji pracowników,
- prowadzenie i przechowywanie dokumentacji administracyjnej.
- prowadzenie i prawidłowe archiwizowanie dokumentów oraz przechowywanie dokumentów archiwalnych,
- obsługa interesantów,
- utrzymywanie kontaktu z Zamawiającymi,
- przedstawianie ofert interesantom i udzielanie informacji,
- utrzymywanie bieżącego kontaktu z księgową,
- pomoc w sporządzaniu sprawozdań finansowych,

- ewidencjonowanie faktur,
- wystawianie faktur,
- wystawianie i rozliczanie delegacji służbowych,
- pomoc w sporządzaniu dokumentów rozliczeniowych,
- pomoc w sporządzaniu deklaracji,
- sporządzanie dokumentów finansowych dla księgowej zgodnie z procedurami,
- pomoc w dekretacji dokumentów,
- pomoc w sporządzaniu bilansów,
- pomoc w księgowaniu,
- pomoc w sporządzaniu listy płac i rozliczaniu pracowników,
- pomoc w współpracy z instytucjami zewnętrznymi (US, ZUS, GUS, NBP),
- przygotowywanie raportów, zestawień,
- zakup i prowadzenie ewidencji środków trwałych,
- wykonywanie innych zadań zleconych przez księgową,
- dbałość o wysoką jakość i terminowość wykonania projektów,
- gromadzenie i przechowywanie przepisów prawnych,
- czuwanie nad terminowym realizowaniem poleceń i załatwianiem korespondencji,
- prace w zakresie spraw związanych z wysyłką, segregacją i rejestracją korespondencji,
- wyjazdy służbowe,
- zgłaszanie wyjazdów służbowych przełożonemu,
- przygotowywanie szczegółowych raportów/ notatek z wyjazdów służbowych,
- czynny udział w spotkaniach służbowych,
- odbieranie telefonów służbowych,
- obsługa poczty mailowej,
- kontakt telefoniczny i mailowy z klientami firmy,
- harmonogramowanie kontraktów, kontrola terminowości realizowanych projektów,
- przygotowywanie, kompletowanie, drukowanie, skanowanie dokumentacji projektowej,
- wysyłanie, przekazywanie dokumentacji projektowej Zamawiającemu,
- sporządzanie protokołów przekazania, zdawczo-odbiorczych,

- obsługa urzędów biurowych,
- koordynowanie tematów od strony formalnej,
- kontakt telefoniczny z projektantami,
- udzielanie informacji, wyjaśnień nowo zatrudnionym pracownikom,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez czynne uczestnictwo w organizowanych szkoleniach.
- inne zadania zlecone przez przełożonego.

Ponadto obowiązkiem skarżącej była dbałość o estetykę i porządek w miejscu pracy. Zobowiązana była wykonywać pracę sumiennie i starannie, przestrzegać dyscypliny pracy oraz stosować się do poleceń przełożonego.

Dokumentacja dotycząca działalności (...) wskazywała, że zgodnie z rocznym rozliczeniem podatkowym CIT-8 za 2013 r., znajdującym się w posiadaniu Naczelnika Urzędu Skarbowego w O., firmy wykazała stratę w kwocie 60.354,88 zł. Natomiast w poprzednim roku podatkowym, to jest w 2012 r. firma według sprawozdania finansowego spółki wykazała zysk netto w kwocie 5.827,75 zł.

Płatnik składek zatrudniając odwołującą chciał zakończyć projekty w firmie (...), które były tam prowadzone przez kilka osób. Natomiast w (...) odwołująca miała składać projekty sama, a jej wynagrodzenie miało odzwierciedlać ten stan rzeczy.

Na rozprawie w dniu 1 października 2014 r. J. W. zeznała, że w poprzednim zakładzie - (...) - pracę rozpoczęła od marca 2011 r., przy czym od czerwca 2012 r. na podstawie umowy o pracę jako Kierownik Biura (...). Wówczas w biurze podlegała jej 1 osoba, w drukarni 3, a w dziale administracyjnym około 5 osób. Dodała, że została zwolniona w marcu 2013 r. Potwierdziła między innymi, że między lutym a marcem miała zabieg na kolano i na zwolnieniu lekarskim przebywała do 20 czerwca 2013 r. Z końcem sierpnia 2013 r. L. S. (1) zatrudnił ją w (...). Zeznała między innymi, że wykonywała dwa zaległe projekty z (...). Wówczas musiała sprawdzić rysunki, uwzględnić uwagi, przygotować pisma, wydrukować, ponumerować. W biurze miała jeden pokój, w którym znajdowała się drukarka i komputer. Dodała, że pracowała 8 godzin dziennie, czasem dłużej, zdarzało się krócej. Potwierdziła przy tym, że od marca do czerwca 2013 r. była na zwolnieniu lekarskim, a 6 września 2013 r. przeszła artroskopię i od tego dnia przebywała na zwolnieniu. Podkreśliła, że w (...) zarabiała 1.800 brutto, ale dostawała również premię i faktycznie otrzymywała 1.800 zł na rękę. W (...) zarabiała 5.000 zł, bo wykonywała pracę za 3 osoby. Wykonywanie obowiązków pracowniczych na rzecz płatnika składek potwierdziła K. W. (1) – obecnie prezes zarządu (...), wskazała, że wnioskodawczyni została zatrudniona w firmie w sierpniu 2013 r. do spraw administracyjnych, a jej zadania polegały na poprawie projektów po firmie (...). Zajmowała się złożeniem dokumentacji z dwóch projektów. Zeznała, że widziała odwołującą w biurze. Nadto sporządzała jej teczkę pracowniczą i przeprowadziła kurs BHP. Ponadto podkreśliła, że wynagrodzenie było ustalone według jej pracy, którą wykonywała za trzy osoby. Sprecyzowała, że obecnie będąc prezesem spółki jest zatrudniona na pełny etat, ma zyski z udziałów i aktualnie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie najniższej krajowej.

Sąd pierwszej instancji przy tak ustalonym stanie faktycznym uznał odwołanie za nieuzasadnione. Podkreślił, że decydujące znaczenie dla rozważenia zasadności złożonego odwołania było ustalenie, czy przedmiotowa umowa o pracę miała na celu rzeczywiste wykonywanie pracy, czy też, jak twierdził organ rentowy - została zawarta dla pozorów z zamiarem uzyskania przez odwołującą wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby, a jej strony nie miały woli realizacji stosunku pracy. W zakresie tego zagadnienia Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 83 § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (T. jedn. z 2013 r., Dz.U. poz. 1440). Odwołał się również do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04 OSNPIUS 2006 Nr 7-8, poz. 122, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. II UK 275/04 OSNPIUS 2006 Nr 5-6, poz. 96). Sąd

Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że o czynności prawnej mającej na celu obejście przepisów ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro bowiem z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321). Nie świadczy także o zamiarze obejścia prawa dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110).

W dalszej części wyводу Sąd pierwszej instancji zauważył, że ocena, czy dany stosunek prawny ma charakter stosunku pracy musi być dokonywana w oparciu o przesłanki wynikające z art. 22 k.p. W praktyce przyjmuje się, że konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Spełnienie tych warunków pozwala na przyjęcie, że mamy do czynienia ze stosunkiem pracy. Tym samym wypełnienie powyższych warunków obliguje do objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym.

Nie powinno, w ocenie Sądu Okręgowego, budzić wątpliwości, że istnienie okoliczności wynikających z art. 22 k.p. musi mieć charakter rzeczywisty. Innymi słowy, sam fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza automatycznie, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowa taka jest pozorna (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 2006.05.18, II UK 164/05, (...)).

W rezultacie Sąd pierwszej instancji konkludował, że kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miało, czy praca była rzeczywiście wykonywana. W orzecznictwie SN przyjmuje się, że w sytuacji, gdy z treści umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do wypłacania wynagrodzenia (art. 22 § 1 k.p.) i umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, nie można przyjąć, że celem tej umowy było obejście prawa, (por. uzasadnienie wyroku SN z 2006.01.11, II UK 51/05, PiZS 2006/9/34).

W obliczy wskazanych racji prawnych Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd orzekający podzielił stanowisko ZUS, zgodnie z którym umowa o pracę zawarta między L. S. (1), a J. W. – jako pracownicą została zawarta dla pozorów, a jej celem nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy, lecz stworzenie podstawy do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby. Nie sposób zaprzeczyć, że J. W. wykonywała czynności administracyjne związane z poprawą projektów, które były „poprawiane po firmie (...)”. Potwierdzają to wyraźnie zeznania zainteresowanej K. W. (1). Również świadek T. R. wskazał, że „widział” wnioskodawczynię, gdy przychodził do firmy do L. S. (1).

W przekonaniu Sądu Okręgowego nie dawało to jednak wystarczających podstaw do przyjęcia, że skarżąca świadczyła pracę w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu art. 22 k.p., które skutkowałyby objęciem obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika, o jakich mowa w art. 6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 cyt. ustawy systemowej. Jako przeczące logice i doświadczeniu życiowemu Sąd Okręgowy ocenił tę część zeznań zainteresowanych L. S. (1) oraz K. W. (1) mówiących o wynagrodzeniu skarżącej – które ich zdaniem było odpowiednie. W realiach regionalnego rynku pracy trudne do pogodzenia byłoby przyjęcie takiej tezy.

Sąd przypomniał, że sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała takiej polityki finansowo-kadrowej, która pozwalałaby na ustalenie jednej pracownicy wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł – nawet jeśli przyjąć, że odwołująca wykonywała pracę dwóch, czy trzech osób. Podkreślenia wymaga, że przecież K. W. (1) była zatrudniona wcześniej jako prokurent spółki na ¼ etatu, a następnie jako prezes spółki za wynagrodzeniem ustalonym na poziomie najniższej płacy krajowej.

Miesięczny koszt zatrudnienia odwołującej to ciężar finansowy w kwocie ponad 6.000 zł, co w rozliczeniu rocznym stanowi ponad 70.000 zł, na co z pewnością nie było stać spółki. W rocznym rozliczeniu podatkowym CIT-8 za rok 2013 firma (...) wykazała stratę w wysokości 60.354,88 zł.

Rację więc ma organ rentowy twierdząc, że nawiązując stosunek pracy pracownik deklaruje wolę świadczenia pracy, natomiast pracodawca tworzy stanowisko pracy za wynagrodzeniem. W realiach niniejszej sprawy J. W. wyraziła pozorny zamiar świadczenia pracy, natomiast pracodawca nie miał potrzeby tworzenia nowego stanowiska pracy. Ustalenie pracownikowi obsługującemu biuro, wynagrodzenie w wysokości przekraczającej wynagrodzenie przeciętnego pracownika biurowego regionu (...) - (...), pozostającego w dysproporcji do wynagrodzenia innego pracownika – jest nieuzasadnione i podyktowane chęcią korzystania z wysokich świadczeń wypłacanych przez ZUS.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji wskazał, że skarżąca rzeczywiście boryka się z różnego rodzaju dolegliwościami, które sprawiają, że jej stan zdrowia aktualnie wpływa na zdolność do świadczenia pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadziły do jednoznacznego wniosku, że umowa o pracę zawarta została jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy. Należy w związku z tym stwierdzić, że oświadczenia woli stron złożone zostały dla pozorów. Pozorność czynności prawnej w niniejszej sprawie wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich.

Sąd konkludował, że okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości, że w dacie zawierania umowy o pracę jej strony nie miały na uwadze jako nadrzędnego celu realizacji zatrudnienia. Sporna umowa jest zatem dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności, a jej celem było uzyskanie świadczeń (zasilek chorobowy) z ubezpieczenia społecznego.

Apelację złożyła wnioskodawczyni.

Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie norm prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 65 § 1 k.c. i art. 83 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej interpretacji treści umowy o pracę i na przyjęciu, że skarżąca wyraziła pozorny zamiar świadczenia pracy oraz że umowa o pracę zawarta w dniu 26 sierpnia 2013 r. pomiędzy skarżącą a (...) sp. z o.o. została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy i że oświadczenia woli stron zostały złożone dla pozorów, a pozorność w niniejszej sprawie wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich, podczas gdy przeprowadzone w sprawie dowody skłaniają do wniosku, że celem skarżącej i płatnika było nawiązanie stosunku pracy na warunkach wskazanych w umowie o pracę, przy czym rzeczywistym celem skarżącej była chęć świadczenia pracy;

2. art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, że umowa o pracę łącząca skarżącą z (...) sp. z o.o. wyczerpuje wszystkie elementy stosunku pracy i była rzeczywiście realizowana pomiędzy stronami;

3. art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy skarżąca, będąc związana stosunkiem pracy z (...) sp. z o.o. i świadcząc pracę na rzecz tej Spółki, podlegała jednocześnie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, unormowanych w treści ww. przepisów;

4. art. 78 § 1 k.p. i art. 353' k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie w wyniku przyjęcia przez Sąd I instancji, że ustalenie wynagrodzenia skarżącej w wysokości przekraczającej wynagrodzenie przeciętnego pracownika biurowego regionu (...), pozostającego w dysproporcji do wynagrodzenia innego pracownika jest nieuzasadnione i podyktowane chęcią korzystania z wysokich świadczeń wypłacanych przez ZUS, podczas gdy przepisy te pozwalają na

ustalenie wynagrodzenia stosownie do rodzaju wykonywanej pracy i kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu, a także ilości i jakości pracy, zaś zasada swobody umów nie ogranicza wysokości wynagrodzenia (co do górnej granicy), pozostawiając w tym zakresie stronom stosunku pracy autonomię;

II obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez ustalenie przez Sąd I instancji, że umowa o pracę z dnia 26 sierpnia 2014 r. łącząca skarżącą z (...) sp. z o.o. była pozorna w oparciu o niektóre tylko dowody tj. niekorzystne dla skarżącej, zaś nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu pozostałych dowodów korzystnych dla skarżącej tj. w szczególności przedłożonych w sprawie dokumentów, zeznań I. R., L. S. (1), K. W. (1) oraz skarżącej, z których to zeznań wynika w sposób jednoznaczny, że Spółka zatrudniła skarżącą z uwagi na konieczność dokończenia projektów, do której to pracy wymagane było odpowiednie przygotowanie zawodowe, doświadczenie, umiejętności i wiedza, które posiadała skarżąca, zaś istniejące w dniu zawarcia umowy o pracę rokowania co do dalszego rozwoju Spółki po uzyskaniu wynagrodzenia za przygotowywane projekty były wystarczającą i uzasadnioną motywacją dla Spółki do tego, by zatrudnić fachowego pracownika, który poprzez pracę nad tymi projektami miał przyczynić się do rozwoju tej Spółki;

III sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału udowego, wyrażającą się:

1. w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że skarżąca wyraziła pozorny zamiar świadczenia pracy oraz że umowa o pracę zawarta w dniu 26 sierpnia 2013 pomiędzy skarżącą a (...) sp. z o.o. została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy i że oświadczenia woli stron zostały zawarte dla pozorów, a pozornosc w niniejszej sprawie wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że rzeczywistym celem obu stron było nawiązanie i realizacja stosunku pracy;

2. w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że skoro: „Miesięczny koszt zatrudnienia odwołującej to ciężar finansowy w kwocie ponad 6000 zł, co w rozliczeniu rocznym stanowi ponad 70.000 zł, na co z pewnością nie było stać spółki.” oraz skoro: „W rocznym rozliczeniu podatkowym CIT - 8 za rok 2013 firma (...) wykazała stratę w wysokości 60.354,88 zł” to umowa o pracę była pozorna, podczas gdy w rzeczywistości ocena tego, czy Spółkę było stać na zatrudnienie skarżącej powinna być dokonana nie z perspektywy jej rocznego sprawozdania za 2013 r., lecz z daty zawarcia ze skarżącą umowy o pracę, kiedy to Spółka miała realne podstawy do tego, aby zakładać, że otrzyma wynagrodzenie za Oporządzone projekty (do których to sporządzenia nieodzowna była pomoc osoby posiadającej określone doświadczenie, kompetencje i umiejętności, które posiada skarżąca), dzięki któremu to wynagrodzeniu nie tylko będzie w stanie wypłacać wynagrodzenie skarżącej, ale też uzyskane środki finansowe pozwolą Spółce na dalszy pozytywny rozwój, przez co rozszerzy swoją działalność, a poza tym Sąd I instancji przyjął do oceny skalę rocznej sumy wynagrodzenia skarżącej i straty Spółki, podczas gdy Spółka zakładała inne perspektywy, niż te, które można zaobserwować dopiero z perspektywy obecnego czasu;

3. w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że „sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała takiej polityki finansowo - kadrowej, która pozwalałaby na ustalenie jednej pracownicy wynagrodzenia w kwocie 5000 zł - nawet jeśli przyjąć, że odwołująca wykonywała pracę dwóch, czy trzech osób. (...) że przecież K. W. (1) była zatrudniona wcześniej jako prokurent spółki na 1A etatu, a następnie jako prezes spółki za wynagrodzeniem ustalonym na poziomie najniższej płacy krajowej”, podczas gdy polityka finansowo - kadrowa Spółki nie powinna podlegać ocenie prawnej ani sądowej, zaś z punktu widzenia gospodarczego niejednokrotnie przedsiębiorcy muszą inwestować znaczące środki na zatrudnienie fachowej kadry specjalistów, od których umiejętności i kompetencji zależy rozwój takich spółek, a ponadto Sąd I instancji nie dostrzegł w wystarczającym stopniu faktu, że zakres obowiązków i charakter pracy obu Pań był zupełnie odmienny, zaś dotychczasowe doświadczenie zawodowe skarżącej, jej wykształcenie, kompetencje i uzyskane kwalifikacje w pełni uzasadniały wysokość ustalonego wynagrodzenia;

4. w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oceny prawnej zawartej umowy o pracę z dnia 26 sierpnia 2013 r. należy dokonywać poprzez pryzmat sytuacji finansowej i majątkowej Spółki jako pracodawcy, podczas gdy właściwą

plaszczynną odniesienia powinna być perspektywa skarżącej jako pracownika, który nawiązując stosunek pracy nie ma obowiązku (ani prawnych i faktycznych możliwości) sprawdzania kondycji finansowej swojego pracodawcy, ani badania i analizowania perspektyw jego rozwoju po to, by ocenić, czy umowa o pracę nie zostanie zakwestionowana przez ZUS;

5. w bepodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że „pracodawca nie miał potrzeby tworzenia nowego stanowiska pracy”, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań T. R., L. S. (1), K. W. (1) oraz skarżącej wskazuje, że zatrudnienie skarżącej było nieodzowne do tego, aby realizowane w Spółce projekty mogły być ukończone;

6. w bepodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wysokość wynagrodzenia skarżącej powinna być porównywana do wynagrodzenia „przeciętnego pracownika biurowego”, podczas gdy praca skarżącej wymagała posiadania wiedzy specjalistycznej związanej ze sporządzaniem projektów, która to wiedza jest rzadko spotykana zwłaszcza w tak słabo rozwiniętym gospodarczo województwie, jak województwo (...);

7. w bepodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wysokość wynagrodzenia skarżącej podyktowana była chęcią korzystania z wysokich świadczeń wypłacanych przez ZUS, podczas gdy dotychczasowy przebieg kariery zawodowej skarżącej, jak też fakt, że w chwili zawierania umowy o pracę skarżąca, była zdrowa, zaś przeprowadzenie operacji we wrześniu 2013 r. wynikało tylko z losowego zdarzenia (przypadkowego zwolnienia się miejsca i silnego bólu, który wystąpił u skarżącej pod koniec sierpnia 2013 r.) wskazuje, że celem skarżącej było wyłącznie świadczenie pracy i robienie kariery zawodowej.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że J. W. podlegała w okresie wskazanym w postępowaniu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów procesu albo uchylenia orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja daje podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Rozważania należy rozpocząć od spostrzeżenia, że rozumowanie zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji zawiera istotne sprzeczności. Z jednej strony Sąd ten powołując się na zgodne orzecznictwo Sądu Najwyższego twierdzi, że pozorność umowy o pracę nie występuje w sytuacji, gdy zatrudniony faktycznie wykonywał swoje obowiązki, z drugiej zaś, potwierdza, że wnioskodawczyni wykonywała pracę, a jednocześnie deklaruje występowanie wady oświadczenia woli w postaci pozorności. Spoglądając na konstrukcję wyводу dochodzi się do wniosku, że kolejną niespójnością jest słuszne przyjęcie, iż ciężar udowodnienia spoczywał na organie rentowym, przy jednoczesnym przyjęciu wystąpienia pozorności, w sytuacji gdy żaden z przeprowadzonych dowodów nie odzwierciedlał zmywu między wnioskodawczynią a pracodawcą (koniecznym warunkiem wystąpienia nieważności z art. 83 § 1 k.c. jest złożenie oświadczenia woli za zgodą drugiej strony). Niezrozumiałe jest również założenie, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Wątek ten w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji nie został rozwinięty, choć mimo nieprecyzyjnych ustaleń faktycznych, Sąd przyznaje, że odwołująca się „wykonywała czynności administracyjne związane z poprawą projektów”. Kolejny nurt motywacyjny na którym skupił uwagę Sąd Okręgowy dotyczył kwestii wysokości umówionego wynagrodzenia, kondycji finansowej zainteresowanej spółki, a także przeszłości „chorobowej” ubezpieczonej. Pomijając, że z wątkiem tym skarżąca skutecznie polemizuje w apelacji (gdyż Sąd pominął w ustaleniach kilka istotnych okoliczności), ważne jest przede wszystkim to, że zaskarżona decyzja nie dotyczyła podstawy wymiaru składki ale podlegania przez apelującą ubezpieczeniu społecznemu. Perspektywa ta sprawia, że wymienione okoliczności tracą na znaczeniu.

Wyliczone spostrzeżenia w naturalny sposób wyznaczają przedmiot dalszych rozważań. Rozbudowane zarzuty zawarte w apelacji konwenują w całości z taką konwencją poznawczą. Upoważnia to Sąd odwoławczy do odstąpienia od „klasycznego” modelu uzasadnienia wyroku, polegającego na odnoszeniu się do każdego z zarzutów osobno.

Konwencja ta doprowadziłaby w niniejszej sprawie do zmniejszenia transparentności przekazu. W ocenie Sądu odwoławczego rodzaj zarzutów skupiających uwagę na przepisach proceduralnych, a zmierzających w całości do uwypuklenia okoliczności korzystnych dla wnioskodawczyni, nie stoi na przeszkodzie temu zabiegowi - tym bardziej, że znaczna część ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji jest bezsporna.

Koncentrując uwagę na wymienionych na wstępie tematach można sięgnąć do rozważań Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, (nie publikowany, dostępny na stronie internetowej SN). Wyrok ten ma znaczenie, gdyż w klarowny sposób wizualizuje i synchronizuje dorobek orzeczniczy dotyczący granic kwestionowania umowy o pracę jako tytułu ubezpieczenia. Sąd Najwyższy w tym judykacie wskazał, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę występuje wtedy, gdy strony tej umowy, składając oświadczenia woli – zawierające formalnie niezbędne elementy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 k.p. – faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy, mając świadomość tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (*essentialia negotii*), wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę – nawet powodujące jej nieważność – nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Z orzeczeń tych wynika, że pozorna czynność prawna (np. umowa), wyrażająca pozorne oświadczenia woli, nie wywołuje między stronami tej czynności skutków prawnych, ponieważ jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, że oświadczenie to nie będzie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, jeżeli same strony tego nie chcą (nie zamierzają). Pozorna umowa o pracę, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr 171216864). Jeżeli jednak ubezpieczony faktycznie nie wykonywał pracy podporządkowanej na rzecz płatnika składek i od początku celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie tej pracy, a jedynie uzyskanie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu otrzymywania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (obciążających Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a nie pracodawcę), to wówczas można przyjąć, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Gdy umowa o pracę jest przez strony rzeczywiście wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), które rodzi jej nieważność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825).

Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie w dalszej części rozważań podkreślił, że chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współzycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366). Umowie o pracę, która nie narusza art. 22 § 1 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z tej przyczyny w orzecznictwie przyjmuje się, że krytyczna ocena zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia.

Z przedstawionymi powyżej argumentami i twierdzeniami Sąd Apelacyjny w pełni się utożsamia. Sprawia to, że teza Sądu Okręgowego o pozorności umowy o pracę zawartej przez wnioskodawczynię i zainteresowanego jest fałszywa i to z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego, że wnioskodawczyni rozpoczęła wykonywanie pracy w ramach zawartej umowy, a po drugie, z uwagi na to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wykazał, iż umowa o pracę została zawarta dla pozorów za zgodą pracodawcy (za taką tezę nie przemawia żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie). Co do pierwszego wątku, Sąd pierwszej instancji nie wypowiedział się stanowczo w ustaleniach faktycznych, a w rozważaniach prawnych pracę wnioskodawczyni, bez szerszego uzasadnienia zbagatelizował. Druga kwestia nie była wcale przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Zważywszy na treść zarzutów apelacyjnych ukierunkowanych na tą tematykę, należy się do niej odnieść.

W tym miejscu zachodzi konieczność uzupełnienia ustaleń faktycznych. Zastrzec przy tym należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jednak uważa, że biorąc pod uwagę materialną podstawę sporu konieczne jest ich poszerzenie o elementy, które umknęły uwadze Sądu pierwszej instancji.

Z dokumentów osobowych wnioskodawczyni (k. 15) niezbicie wynika, że posiadała ona kwalifikacje i umiejętności do podjęcia pracy na stanowisku określonym w umowie o pracy (zawartej z zainteresowanym). W tym zakresie podkreślenia wymaga, że w dniu 25 czerwca 2012 r. została ona zatrudniona na podstawie umowy o pracę (wcześniej w ramach umowy zlecenia) w (...) Spółka z o.o. na czas określony do 31 maja 2013 r. na stanowisku kierownika biura obsługi klienta i administracyjnego działu obsługi klienta. Sukcesywnie podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe (w branży budowlanej), mając ukończone studia licencjackie z zakresu ekonomii. Zatrudnienie to zostało zakończone za wypowiedzeniem pracodawcy w dniu 2 marca 2013 r. Ze świadectwa pracy z dnia 2 marca 2013 r. można się dowiedzieć, że w okresie tego zatrudnienia wnioskodawczyni była niezdolna do pracy od 23 lipca 2012 r. do dnia 5 listopada 2012 r. (106 dni), od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia 2 stycznia 2013 r. (15 dni) i od dnia 15 lutego 2015 r. do dnia 2 marca 2015 r. (16 dni).

Z dokumentów znajdujących się na k. 15 wynika, że zainteresowany pracodawca w dniu 10 czerwca 2013 r. wynajął pomieszczenie biurowe o powierzchni 32,2 m². Z dniem 1 listopada 2013 r. umowę zmieniono zmniejszając powierzchnię najmu do 18,3 m², rezygnując z jednego pokoju biurowego.

Dokumentacja lekarska (k. 46) pozwala na ustalenie, że wnioskodawczyni w związku ze stawem kolanowym leczyła się w (...). W trakcie wizyty z dnia 6 czerwca 2013 r. lekarz prowadzący stwierdził dolegliwości bólowe kolana prawego. Wystawił zwolnienie lekarskie na okres od 7 do 20 czerwca 2013 r. Kolejna wizyta miała miejsce dopiero w dniu 17 września 2013 r. po artroskopii stawu kolanowego prawego (w dniu 6 września 2013 r.).

Z wypowiedzi świadków L. S. (1) i wnioskodawczyni jednoznacznie wynika, że ubezpieczona została zatrudniona u zainteresowanego w związku z potrzebą ukończenia projektów realizowanych wcześniej w firmie (...) (po jej upadłości). Faktycznie czynności z tym związane odwołująca się zaczęła wykonywać już pod koniec czerwca 2013 r., a umowę o pracę zawarto w dniu 26 sierpnia 2013 r. Z wykonywaniem tych czynności związane było wynajęcie pomieszczenia przez zainteresowanego. Wnioskodawczyni wykonywała w tym lokalu pracę przez 8 godzin do dnia 6 września 2013 r. (zeznania świadka T. R. k. 56, L. S. (2) k. 56v i 87v, wyjaśnienia wnioskodawczyni k. 86vi K. W. (2) k. 101-102). O możliwości wykonania artroskopii kolana wnioskodawczyni dowiedziała się w dniu 30 sierpnia 2013 r. (szybki termin zabiegu podyktowany został zwolnieniem się miejsca w kolejce).

Przedstawione okoliczności Sąd drugiej instancji uważa za udowodnione. Wynikają one z dokumentów i osobowych źródeł dowodowych. Organ rentowy nie przedstawił racjonalnych racji mogących podważyć wiarygodność przeprowadzonych dowodów. Okoliczności te mają znaczenie zważywszy na zarzut apelacji dotyczący art. 227, 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c., a także opierający się na art. 65 § 1 k.c. i art. 83 k.c. Implikują zapatrywanie, że między wnioskodawczynią a zainteresowanym pracodawcą nie doszło do pozornego nawiązania stosunku pracy. Z miarodajnego materiału dowodowego nie można również wyprowadzić tezy, że odwołująca się wraz z pracodawcą uzgodnili zawarcie stosunku pracy bez zamiaru jego realizacji. Wyklucza to założenie głoszone przez Sąd pierwszej instancji, zgodnie z którym zobowiązanie to było nieważne na podstawie art. 83 § 1 k.c. Reguły rozkładu ciężaru dowodowego obciążające w tym wypadku organ rentowy potwierdzają tę konstatację (w tym zakresie zarzut zgłoszony w apelacji, a oparty na art. 6 k.c., jest trafny).

Wskazane źródła dowodowe i ustalenia z nich płynące pozwalają na przesądzenie jeszcze jednej kwestii. Zawodne jest twierdzenie, że wnioskodawczyni od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia hospitalizowania nie świadczyła pracy na rzecz zainteresowanej spółki. Brak również podstaw do uznania, że wykonywane przez nią czynności nie odnajdowały się w pracowniczym modelu zatrudnienia (co suponuje Sąd pierwszej instancji). Przeciwno temu zapatrywaniu próżno szukać argumentów. Wykonywanie pracy odbywało się pod kierownictwem pracodawcy, osobiście, odpłatnie, ciągle i z ryzykiem dla pracodawcy. Dywagacje Sądu pierwszej instancji dotyczące nieświadczenia pracy w pełnym wymiarze czasu pracy są zatem nieuprawnione. Oznacza to, że trafny okazał się zarzut odwołujący się do uchybienia art. 22 § 1 k.p.

Na tym etapie rozważań wypada sporządzić bilans. Zawarta przez strony umowa o pracę nie była nieważna z powodu pozorności. Strony nawiązały i realizowały więź pracowniczą (zgodnie z reżimem określonym w art. 22 § 1 k.p.). W tym stanie rzeczy, nawiązując do poglądu wyrażonego w cytowanym powyżej wyroku Sądu Najwyższego (który Sąd drugiej instancji podziela), jasne jest, że przy tego rodzaju założeniach faktycznych niemożliwe jest uznanie, iż zawarta przez strony umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Oznacza to, że wyłączenie skutku ubezpieczeniowego (podlegania ubezpieczeniom społecznym), będącego konsekwencją posiadania statusu pracownika (art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), może wynikać wyłącznie z nadużycia prawa (art. 58 § 2 k.c.). Założenie to w realiach niniejszej sprawy jest jednak karkołomne.

Prawo ubezpieczeń społecznych w bardzo luźny sposób powiązane jest z prawem cywilnym. Relacja ta wynika przede wszystkim stąd, że ubezpieczenia społeczne stanowią odwzorowanie publicznoprawnego modelu regulacji prawnej. Oznacza to, że korzystanie w tej sferze prawnej z instytucji prawa prywatnego jest w każdym wypadku dyskusyjne. Uwaga ta sprawia, że transponowanie na grunt relacji ubezpieczeniowej konstrukcji nadużycia prawa ma charakter zindywidualizowany, a przede wszystkim wyjątkowy. W orzecznictwie podkreśla się, że w indywidualnych sporach między ubezpieczonym i organem rentowym art. 5 k.c. (art. 8 k.p.) nie ma zastosowania. Wynika to z tego, że relacje zachodzące między ubezpieczonym i organem rentowym nie są regulowane przez przepisy prawa cywilnego (wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 października 2013 r., III AUa 359/13, LEX nr 1386064). Stanowisko to uchodzi za oczywiste w judykaturze. Do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. (np. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2011 r. III UK 214/10 LEX nr 1095955, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 sierpnia 2013 r. III AUa 1772/12 LEX nr

1366109). Analogicznie jest w przypadku, gdy posługiwanie się zasadami współzycia społecznego (sprzeczną z społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) wymierzone ma być przeciwko ubezpieczonemu.

Za Sądem Najwyższym (uzasadnianie wyroku z dnia 15.11.2006 I BP 12/06 OSNAPIUS 2008 nr 1-2, poz. 3) warto zwrócić uwagę, że treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. Przy uwzględnieniu, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, LexPolonica nr 383719). Ocena nadużycia prawa powinna być dokonana z uwzględnieniem obowiązku uczciwego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., I CKN 308/00, Biuletyn SN 2001, nr 1, s. 9 i z 4 października 2001 r., I CKN 458/00, LexPolonica nr 381359). Przepis art. 5 k.c. i art. 8 k.p. pozwalają odmówić ochrony podmiotowi, który prawo swoje wykonuje sprzecznie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Sprzeczność taka określana jest jako nadużycie prawa podmiotowego. Zwroty użyte w treści art. 5 k.c. i art. 8 k.p. jako zwroty niedookreślone nie oddają istoty nadużycia prawa i stąd też następuje w nich odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, czy też zasad uczciwości, obowiązujących w stosunkach o charakterze prywatnoprawnym. Każde prawo podmiotowe istnieje w granicach wyznaczonych treścią art. 5 k.c. i art. 8 k.p. Przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy postępowanie uprawnionego nie tylko nie jest zgodne z obiektywnie rozumianymi i powszechnie przyjmowanymi normami moralnymi, ale jest sprzeczne z tymi normami. Domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa niezaskługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2001 r., II CKN 103/99, LexPolonica nr 376861).

Kierując się wskazanymi dyrektywami nie sposób uznać, że okoliczności faktyczne sprawy pozwalają na przyjęcie, iż umowa o pracę zawarta przez wnioskodawczynię i zainteresowaną spółkę jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) i nie powinna wywierać skutków w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. Spoglądając na sprawę nieco szerzej pojawia się myśl, że organ rentowy, a za nią Sąd pierwszej instancji podeszli do sytuacji wnioskodawczyni w sposób „proporcjonalny”. Klarowność obrazu została przysłonięta przez relację zachodzącą między wysokością składek opłaconych przez ubezpieczoną a długotrwałą i nawracającą chorobą wnioskodawczyni, wiążącą się z wielodniowym pobieraniem zasiłku chorobowego. Wskazana perspektywa nie jest jednak właściwa dla prawa ubezpieczeń społecznych, które oparte zostało na solidaryzmie i ryzyku wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Czynniki te sprawia, że wnioskodawczyni, od dłuższego czasu borykająca się z problemami zdrowotnymi, a jednocześnie starająca się czynnie uczestniczyć w życiu zawodowym, ma pełne prawo do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a w rezultacie do korzystania ze świadczeń wynikających z systemu. W opozycji do tej tezy nie stoją względy słuszności, zasady współzycia społecznego, czy też inne wartości mające znaczenie na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych.

W uzupełnieniu wypada wskazać, że zastosowanie art. 58 § 2 k.c. zostało w orzecznictwie wyjątkowo i zakresowo zaakceptowane. W uchwale SN z dnia 27.04.2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005, nr 21, po. 338 oraz w wyroku SN z dnia 18.10.2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 251. dopuszczono możliwość oceny wysokości wynagrodzenia ustalonego między stronami stosunku pracy. W uchwale z dnia 27.04.2005 r. SN przyjął, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz. 887 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Przedstawione spostrzeżenie ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy nie jest podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Daje to asumpt do dwóch konstatacji. Po pierwsze, że za oderwane od tematyki sprawy należy uznać zarzuty polegające na dopatrzaniu się naruszenia art. 78 § 1 k.p.

i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. Sąd pierwszej instancji mimo, że nawiązywał do wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę, to jednak nie stosował tych przepisów. Po drugie, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustalenie wynagrodzenia za pracę na poziomie 5.000 zł nie rzutuje na ważność lub nieważność pracowniczego tytułu ubezpieczenia. Podobnie kondycja finansowa pracodawcy i przeszłość „chorobowa” ubezpieczonej, które stanowiły wiodący watek wypowiedzi Sądu pierwszej instancji, a następnie znalazły wyraz w zarzutach apelacyjnych, nie są okolicznościami mogącymi samoistnie stanowić o niepodleganiu przez pracownika ubezpieczeniom społecznym. Czynniki te mogą wyłącznie sugerować, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów. W sytuacji jednak, gdy zostało udowodnione (tak jak w rozpoznawanej sprawie), że doszło do nawiązania i realizowania więzi pracowniczej, wskazane uwarunkowania tracą na znaczeniu. W rezultacie ich znaczenia należy upatrywać w sferze oceny wiarygodności i mocy dowodów (dokonywanej na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – art. 233 § 1 k.p.c.), a nie w kontekście wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego regulujących kwestię podstawy prawnej podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sumując przedstawione watki za trafne należy uznać twierdzenie wnioskodawczynie, zgodnie z którym Sąd pierwszej instancji uchybił art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy skarżąca, będąc związana stosunkiem pracy z (...) sp. z o.o. i świadcząc pracę na rzecz tej Spółki, podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Konstatacja ta jest równoznaczna z potrzebą zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji przez ustalenie, że wnioskodawczynie od dnia 26 sierpnia 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Dlatego zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o regułę określoną w art. 98 k.p.c.